

Kruchość materii

Najmniejszy włos rzuca swój cień.

J.W. Goethe

Agnieszka Rożnowska znana jest z twórczości zamykanej w cyklach, odnoszących się do przemijania i motywu ubioru jako znaku człowieka. Obecny w jej pracach jest też wątek mniejszości społecznych i osób wykluczonych, wraz z próbami tworzenia sztuki im dedykowanej. Tworzy zapisy w różnych mediach, technikach i formatach – od grafiki warsztatowej (m.in. monotypia, akwaforta, akwatinta, odprysk), przez rysunek, obiekty, fotografie, film, wideo-art, po performans.

Na wystawę w Galerii APS składają się prace z nowych cykli: „Gorsety” (2019-2021) i „Historie rodzinne” (2023), zrealizowane w technikach własnych. Podejmuje w nich rozważania na temat ubioru jako pamięci ciała (tym razem w odniesieniu do znaczenia i formy gorsetu) oraz relacji międzyludzkich.

Inspiracją do „Gorsetów” były ryciny z XVIII-wiecznej Wielkiej Encyklopedii Francuskiej Denisa Diderota. W rysunkach wykonanych sypkim grafitem autorka przeskalowała encyklopedyczne wzorce, nakładała je na siebie, uzyskując nowe, wielokształtne kompozycje, budowane z form o różnej transparentności i o szlachetnym grafitowym połysku.

Charakterystyczny kształt gorsetu kobiecego stał się rusztowaniem dla wariacji na jego temat. Artystka sięgnęła po nieoczywiste inspiracje jego rozkrojami, które – sprowadzone do syntetycznych, geometrycznych form – multiplikowała, uzyskując obrazy zgoła odmienne: z jednej strony abstrakcyjne, z drugiej dające różnorodne skojarzenia. Srebrzystoczarne odcienie grafitowego rysunku na dopełniającym je szarym tle tekturowego podłoża nadają tym niezwykle skromnym pracom szlachetności i elegancji.

Gorset to zdrobnienie słowa *cors* z łacińskiego *corpus*, ciało. Ten ściśle dopasowany rodzaj garderoby, usztywniony odpowiednio fiszbinami, ma swoją wielowiekową tradycję. Jego początki sięgają starożytności. Kształt i forma ewoluowały, przybierając w kolejnych epokach różnorakie odsłony. Dużą popularnością cieszył się w XVIII i XIX w. Na fali emancypacji i projektów modowych Coco Chanel, w okresie międzywojnia, kobiece ciała zostały z niego wyswobodzone. W II połowie XX w. ponownie powrócił do łask, inspirując projektantów takich jak np. Christian Dior, Vivienne Westwood i Malcolm McLaren, Jean-Paul Gaultier, Pacco Rabanne, Thierry Mugel czy Marine Serre.

Współcześnie gorset określany „fetyszem wszech czasów” stanowi symbol seksapilu i kobiecości, wolności i panowania nad własnym ciałem. Choć nie zawsze tak było. Niegdyś kojarzył się przede wszystkim ze zniewoleniem, „dyscyplinowaniem” ciała, jego opresyjnym zamknięciem. Służył korekcie sylwetki, usztywnieniu korpusu ciała, uwydatnieniu biustu i wysmukleniu linii talii, ale też był konstrukcją ubioru – wpływał na definiowanie kanonów piękna czy modowych trendów. Miał wiele obyczajowych i kulturowych znaczeń. W patriarchalnym społeczeństwie przez pryzmat męskiego spojrzenia czynił z kobiet obiekt pożądania. Stawał się manifestacją płodności, ale też statusu i próżności.

Rożnowska od wielu lat poddaje refleksji różne elementy ubioru (np. cykle „Patrzenie jest aktem wyboru”, „Levitas” – z bezdomnymi w znoszonych ubraniach czy nakrywającymi się nimi). Jako swoiste *objets trouvés*, wyabstrahowując je z naturalnego otoczenia, kontekstu,

znaczenia, tworzy z nich rysunki, obiekty, zdjęcia, wideoprojekcje. Tak jest np. z rozkrojami ubrań w cyklu „Wyrwane z kontekstu”, zainspirowanym znalezioną marynarką Diora, czy w Wafuku¹, serii abstrakcyjnych grafik na papierze ryżowym *washi*, zrealizowanym podczas rezydencji w Japonii w 2015 r., kiedy to odniosła się do japońskiego rytuału składania, opakowywania i przechowywania kimon.

Ubranie w jej twórczości funkcjonuje jako nośnik „pamięci obecności człowieka”. Traktowane jest jako bardzo osobiste i symboliczne zarazem. *Ubrania przynależą do człowieka, noszą go, są jak żywe byty, noszą pamięć obecności człowieka. Ciało rodzi się pomiędzy nimi i umiera w otoczeniu rzeczy. Jean Toussain Desanti twierdził, że to właśnie one wiążą człowieka ze światem. Jednak wyrwane z kontekstu, rozkrojone i zdekompletowane tworzą nową jakość. Złożony obraz, rodzaj mapy, z której możemy odczytywać dowolne znaki*².

Z kolei na cykl „Historie rodzinne” składają się dwie kolażowe instalacje. Pierwszą tworzą grupy sylwet w grafitowej czerni, drugą – ażurowe obiekty rysunkowe wyciętych laserowo, przenikających się kadrów z życia. Kolażowe sylwety i ażurowe rysunki powstały z inspiracji albumami rodzinnymi. Autorka, posiłkując się zdjęciami jako punktem wyjścia do kompozycji, z jednej strony bazuje na wspomnieniach, z drugiej próbuje z tego wizualnego materiału budować nowe historie. Oddaje je w formie wyabstrahowanych, przenikających się i nakładających na siebie linii. Monochromatyczne „wycinanki” rzucają na ścianie cienie, dając poczucie przenikania się różnych wymiarów i rzeczywistości.

Zainteresowanie laserowymi wykrojami rysunków pojawiało się w twórczości Rożnowskiej wcześniej, np. w serii „Moje katagami”, nawiązującej do japońskiej tradycji szablonów z *washi*, służących do barwienia tekstyliów. Autorka ponownie zdradza swoją słabość do papieru jako medium sztuki oraz rysunku jako pierwszego, spontanicznego zapisu myśli. Poddając rewizji język rysunku, pokazuje jego wielowymiarowość i niezwykłą moc utrwalania procesów myślenia.

Kolejne odsłony twórczości Agnieszki Rożnowskiej opowiadają o kruchość materii w odniesieniu zarówno do efemeryczności więzi międzyludzkich, jak i ulotności oraz nietrwałości medium, w którym prezentowane prace powstały. Składają się one na emocjonującą opowieść o jej relacji z człowiekiem, przestrzenią, ale też o eksperymentatorskiej, niespokojnej naturze autorki.

Magdalena Durda-Dmitruk

Agnieszka Rożnowska to artystka sztuk wizualnych, graficzka, pedagog, profesor ASP, założycielka Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Mody. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na Wydziale Malarstwa Grafiki i Rzeźby. Zrealizowała szereg wystaw indywidualnych i zbiorowych, w tym międzynarodowych. Współpracowała ze studium Animagie w Paryżu, prowadziła liczne warsztaty artystyczne dla różnych grup wiekowych w Polsce, Francji, Hiszpanii i Japonii. W latach 2002-2009 związana była z Instytutem Wzornictwa koszalińskiej Politechniki. Od 2010 r. prowadzi Pracownię Rysunku w Katedrze Mody na Wydziale Wzornictwa warszawskiej ASP. Współpracuje również z Instytutem Edukacji Artystycznej APS w Warszawie.

¹ *Wafuku* to określenie dla japońskich ubiorów, w odróżnieniu od tych europejskich.

² *Agnieszka Rożnowska. Wyrwane z kontekstu*, Międzynarodowe Centrum Sztuk Graficznych – Galeria Centrum, Kraków 2017.